

# Jak co roku w Bayreuth

Maciej Łukasz  
Gołębowski



Od 133 lat senne bawarskie miasteczko Bayreuth przeżywa każdego lata najazd melomanów, spragnionych kolejnej edycji Festiwalu Wagnerowskiego. Gmach teatru i przyległy do niego park stają się na kilka tygodni muzycznym centrum świata.



**Wolfgang Wagner (po prawej) przy pomniku swego pradziadka w parku przy teatrze**



**Ryszard Wagner – wielki budowniczy i wizjoner**

Pomysły Wagnera dotyczące reformy teatru operowego nierzadko były tak nowatorskie, że wystawianie jego dzieł na ówczesnych scenach było trudne albo wręcz niemożliwe. Ogromne instrumentarium, gigantyczne scenografie oraz postulat kompozytora, aby publiczność mogła skupić się przede wszystkim na akcji dramatu, nie ułatwiały życia dyrektorom oper. Już w 1850 roku Wagner pisał w liście do Ernsta Kietza: „Szczerze myślę nad przeniesieniem legendy Zygfyryda w świat muzyki. Nie mogę się jednak pogodzić ze świadomością, że dzieło to zostanie wykonane w pierwszym lepszym teatrze, który będzie nim zainteresowany. Moje myśli zaprzęta plan znacznie poważniejszy. Chciałbym zbudować teatr cały drewniany i zatrudnić w nim śpiewaków najbardziej odpowiednich do zagrania stworzonych przeze mnie postaci, zaaranżować wszystko i wy-

konać moją nową operę najwspanialej, jak to możliwe”. Niedługo później w głowie kompozytora marzenie o własnym teatrze spotkało się z pomysłem stworzenia festiwalu. Wzmiankę o tym znajdujemy w liście do Franciszka Liszta z 20 listopada 1851: „Wykonanie mojego 'Pierścienia Nibelunga' musi mieć miejsce na wielkim festiwalu, który należałoby zorganizować nawet tylko z tego powodu. Powinien trwać przez trzy dni, a pierwszego wieczora koniecznie trzeba wykonać odpowiednie preludium”.

Swoje zamierzenia Wagner zaczął realizować kilka lat później. Początkowo planował zorganizować imprezę w Monachium, jednak pogorszenie stosunków z królem Ludwigiem II kazało mu szukać innego miejsca. Rozważał potem Norymbergę, ale ostatecznie, za radą swego przyjaciela, dyrygenta Hansa Richtera, skupił się na Bayreuth. Wybór tego niewielkiego miasteczka może się wydawać zaskakujący, ale miał logiczne podstawy. Po pierwsze, w mieście działał teatr operowy zbudowany w 1747 roku przez murgrabiego Fryderyka i jego żonę Zofię Wilhelminę, siostrę cesarza Fryderyka Wielkiego. Po drugie, Bayreuth znajdowało się poza regionem, w którym Wagner w 1864 roku sprzedał wszystkie prawa do wykonywania swych dzieł. Mógł więc tu na nowo czerpać zyski z każdego przedstawienia. I wreszcie trzeci powód to brak konkurencji ze strony innych ważnych imprez kulturalnych. Bayreuth natychmiast po przybyciu Wagnera stało się jego miejscem na ziemi, w którym mógł bez przeszkód działać, ciesząc się powszechnym uwielbieniem.

Zanim jednak na obrzeżach miasta stanął teatr, kompozytor musiał zdobyć fundusze na budowę, a było to zadanie niełatwe. W kwietniu 1870 roku przyjechał z żoną do Bayreuth i szybko stwierdził, że istniejący budynek Markgrafliches Opernhaus nie nadaje się do jego celów. Zaplanowano więc budowę nowego teatru i pierwszą premierę w roku 1873.



Wiosną 1871 Wagner pojechał na spotkanie z kanclerzem Niemiec, Otto von Bismarckiem, starając się o fundusze na budowę. Odszedł jednak z kwitkiem. Rozpoczął więc podróże po kraju celem zebrania niezbędnej sumy. Publiczna subskrypcja nie przyniosła spodziewanego sukcesu. Za namową Emila Heckela Wagner założył kilka towarzystw własnego imienia, m.in. w Lipsku, Berlinie i Wiedniu, mając nadzieję, że to przyciągnie ludzi i pieniądze. Nawet jego prestiżowe nazwisko i sława nie stały się jednak wystarczającym magnesem. W sierpniu 1873 roku, w czasie gdy w Bayreuth miały już brzmieć pierwsze spektakle, na miejscu teatru nadal było pole. Wagner ponownie pojechał do Bismarcka i znowu bez rezultatu. W kompletnej desperacji zwrócił się więc o pomoc do swego dawnego patrona, króla bawarskiego Ludwiga II. Ten,

### Teatr Wagnera w roku 1900



Teatr współcześnie

wal okazał się finansową katastrofą. Wagner zrezygnował z pierwotnego pomysłu, by jeszcze w tym samym roku zorganizować powtórkę imprezy. Aby zebrać dodatkowe fundusze, wyjechał do Londynu i dał tam serię koncertów jako dyrygent. Na szczęście pomysł festiwalu tak spodobał się miłośnikom sztuki Wagnera, że nie dopuścili do jego zawieszenia z powodów finansowych.

Budynek teatru w Bayreuth do dziś zachwyca. Z zewnątrz wygląda dość niepozornie – ściany z czerwonej cegły, bez zdobień, nie wydają się niczym niezwykłym. Jedynie wejście od strony parku, tzw. Königsbau, wybudowane w 1882 ro-

### Gwiazdy pierwszych przedstawień w Bayreuth z roku 1876

mimo ich nie najlepszych stosunków, zgodził się wesprzeć inwestycję pożyczką w wysokości 100 tysięcy talarów. Budowa gmachu rozpoczęła się niedługo później. Projekt powstał w pracowni architekta Gottfrieda Sempera, jednak sam Wagner wprowadził do niego wiele zmian, nie pytając o zgodę autora. W końcu miał to być jego teatr.

Uroczysta inauguracja odbyła się 13 sierpnia 1876 roku. Wykonano operę „Złoto Renu”, a wśród publiczności znaleźli się m.in. cesarz Wilhelm i cesarz Brazylii Pedro II, król Bawarii Ludwig II, Friedrich Nietzsche, Anton Bruckner, Edward Grieg, Franciszek Liszt i Piotr Czajkowski. Ten ostatni wystąpił także w roli korespondenta rosyjskiego, a po premierze napisał: „To, co miało miejsce w Bayreuth, będą jeszcze wspominać nasze wnuki i ich dzieci”.

Niestety, mimo wielkiego sukcesu artystycznego i towarzyskiego pierwszy festi-



Lilli and Marie Lehmann as Helmwige and Ortlinde (Die Walküre)

Franz Betz as "The Wanderer" (Siegfried)

The Rhinemaidens -- Lilli Lehmann (center) as Woglinde (Das Rheingold)

Carl Döpler's costume design for Siegfried (Götterdämmerung)

Amalie Materna as Brünnhilde (Die Walküre)



ku specjalnie dla króla Ludwiga, wyróżnia się na tle reszty budowli. Jego centralną część stanowi balkon wsparty na czterech kolumnach. To z niego sekcja instrumentów dętych blaszanych ogłasza początek festiwalu oraz wzywa publiczność po każdej przerwie w przedstawieniu.

Centralnym miejscem teatru jest widownia z 1925 miejscami. Znajduje się w sali, która, podobnie jak zewnętrzna fasada teatru, pozostała wolna od obfitych zdobień. Oko przywykłe do surowej, współczesnej nam architektury może nie docenić rewolucyjnej koncepcji Wagnera, ale 100 lat temu, w dobie barokowego przepychu ówczesnie działających teatrów, był to skrajny minimalizm. Boczne ściany wysunięto w stronę widowni i przyozdobiono kolumnami. W połączeniu z podwójnymi łukami proscenium skraca to optycznie odległość między sceną a widzami. Audytorium kształtem jest wzorowane na starożytnym greckim amfiteatrze i niczym nie przypomina znanego choćby z Teatru Wielkiego w Warszawie układu miejsc w kształcie końskiej podkowy. Łoże, umieszczone w tylnej części sali, niemal łączy się z resztą widowni. Wagner nienawidził dzielenia publiczności. Drugi balkon zbudowano w roku 1930 z myślą o dziennikarzach. Trzeci zaś pierwotnie służył jedynie pracomnikom teatru oraz spóźnialskim melomanom. Ściany, sufit i podłogę niemal w całości wykonano z drewna i najpewniej w tym drzemie sekret wyjątkowej akustyki tego miejsca. Sklepienie także wzorowano na starożytności – rzymskim velarium, czyli płóciennej osłonie, rozpinanej nad amfiteatrami w czasie upałów, aby chronić widzów przed palącym słońcem.

**Żołnierze Wehrmachtu wzywają publiczność sygnałem z balkonu**



Cechą unikalną w teatrze Wagnera jest to, że orkiestry i dyrygenta nie sposób zobaczyć od strony widowni. Odgradza ich specjalny półokrągły panel. Kanał orkiestrowy znajduje się wyjątkowo głęboko, bo stopniowo opada nawet trzy metry pod poziom sceny. Jego rozmiary także są niecodzienne. Musi pomieścić od 80 do 120 muzyków. Dyrygent siedzi w najwyższym miejscu, układ orkiestry jest typowo symfoniczny, a do podstawowego zestawu dodawane są instrumenty specjalnie zaprojektowane przez kompozytora, jak trąbka basowa czy tuba wagnerowska. Niektóre efekty sceniczne, jak choćby odgłosy młotów kowalskich, realizuje się

w specjalnym pomieszczeniu poza sceną – słychać je tylko przez głośniki.

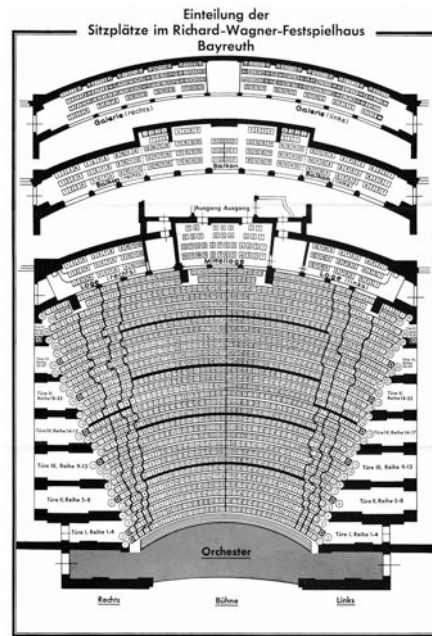
Orkiestrę teatru w Bayreuth tworzy 200 muzyków, głównie z Niemiec. Przyjeżdżają na pierwsze próby już w czerwcu. Co ciekawe, spotkania z dyrygentem odbywają się w festiwalowej restauracji, którą zaprojektowano specjalnie, by mieściła muzyków, ich pulpity i instrumenty oraz miała odpowiednie warunki akustyczne.

Teatr byłby niczym bez sceny i zaplecza technicznego. Widoczna dla publiczności część sceny ma wymiary 12 na 12 metrów. Nad nią znajduje się 24-metrowa wieża, a pod nią 12-metrowej głębokości podscenie. Wszystko po to, by w czasie przedstawień bez problemu i szybko zmieniać dekoracje monumentalnych przedstawień. W Bayreuth nie przewidziano kieszeni obok sceny. Zamiast nich zbudowano rozległą kieszeń tylną, która ma bezpośrednie połączenie z ulicą za teatrem. Po otwarciu bramy można przewozić potężne konstrukcje teatralne, z których część waży nawet pięć ton, prosto z warsztatów lub magazynów.

Oryginalna drewniana konstrukcja wieży została zastąpiona stalową w latach 60. Podscenie przeszło modernizację w latach 30. Od 1886 roku teatr ma prąd. W 2006 zmodernizowano zapadnię. Do tej pory jej otwarcie wymagało przesuwania paneli w podłodze, teraz zastąpiły je napędzane hydraulicznie klapy, które działają bezgłośnie.

Nad skomplikowaną maszyną i zmianami dekoracji czuwa dyrektor techniczny. Gdy między epizodami opada kurtyna, na scenie pojawia się niekiedy ponad 80 osób, które w ciągu kilku minut potrafią przeobrazić dno oceanu w górskie szczyty i odwrotnie. Wagnerowska koncepcja do dziś znakomicie się sprawdza. Mimo modernizacji zasadnicze założenia konstrukcji pozostały niezmienione. Goście często porównują wizytę w Bayreuth do seansu filmowego w kinie. Tyle że tu wszystko dzieje się na żywo.

Wagner nie mógł zbyt długo cieszyć się swym festiwalowym dziełem ani teatrem. Zmarł w Wenecji 13 lutego 1883 r. Nie był to jednak koniec Bayreuth. Organizacją kolejnych festiwali zajęła się żona kompozytora, Cosima. W odstępach jednego lub dwóch lat przygotowywała i wystawiała przedstawienia, zapraszając do współpracy wybitnych śpiewaków i dyrygentów. Głównym kapelmistrzem przez niemal 20 lat pozostawał Hermann Levi, niedługo wybrany osobiście przez Wagnera do poprowadzenia prapremiery „Parsifala”. Drugą ważną postacią od początku festiwalu aż do roku 1901 był Felix Mottl, który w 1886 poprowadził pierwsze tamtejsze wystawienie „Tristana i Izoldy”.



Plan widowni teatru

**BÜHNENFESTSPIELE BAYREUTH**

SONNTAG, DEN 19. JULI 1936

**LOHENGRIN**

Musikalische Leitung: Wilh. Furtwängler  
Gesamtszenierung: Heinz Tietjen  
Chöre: Friedrich Jung  
Gesamtausstattung: Emil Preterorius

König Heinrich	.....	Josef v. Manowarda
Lohengrin	.....	Franz Völker
Elsa	.....	Maria Müller
Teirramund	.....	Jaro Prohászka
Ortrud	.....	Margarete Klöse
Heerrufer	.....	Herbert Janssen
1. Edler	.....	Martin Kremer
2. Edler	.....	Heinz Weber
3. Edler	.....	Edwin Heyer
4. Edler	.....	Franz Bords
1. Page	.....	Ilse Menzel
2. Page	.....	Ruth Behnim
3. Page	.....	Charlotte Gause
4. Page	.....	Maria Zimmermann
Herzog Gottfried	.....	Roon Rowwanze

Technische Leitung und Beleuchtung: Paul Eberhardt · Kostümwesen: Kurt Palm  
Beginn: 1. Aufzug 16 Uhr · 2. Aufzug 18.15 Uhr · 3. Aufzug 20.45 Uhr

*Auf ausdrücklichen Wunsch des Herrn Reichskanzlers wird gebeten, innerhalb des Festspielhauses von Kundgebungen, die nicht dem Werke Richard Wagners gelten, abzusehen*

*Das Festspielhaus während der Aufführungen ist unterragt!*  
Für die Besetzung ist nur das im Festspielhaus ausgegebene Programm verbindlich · Preis 30 Pfennig!

*Blüte, Schürze, Stöcke sind in den Garderoben links und rechts abzugeben*  
Orchestraffäre und in dem Mittelteil des Festspielhauses RM 1,- zu entrichten

Bayreuther Festspielhäuser 1886 im Auftrage der Festspielleitung herausgegeben von Dr. Otto Strobel, Bayreuth · Verlag der Hofbuchhandlung Georg Neumann, Bayreuth, Preis 4,00 RM · Zu haben in den Kiosken an Festspielhäusern, in der Bahnhofsbuchhandlung u. in allen anderen Buchhandl. u. Schreibwarenhandlungen

Schuldrücken-Originalverlag der Festspiele — Tischdruckerei G.m.b.H. Berlin — Verkauf in allen Festspielhäusern

Afisz „Lohengrina” z roku 1936

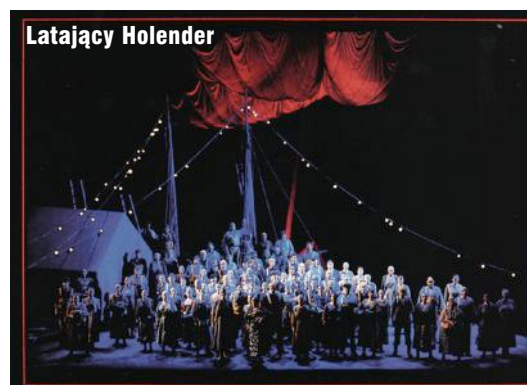
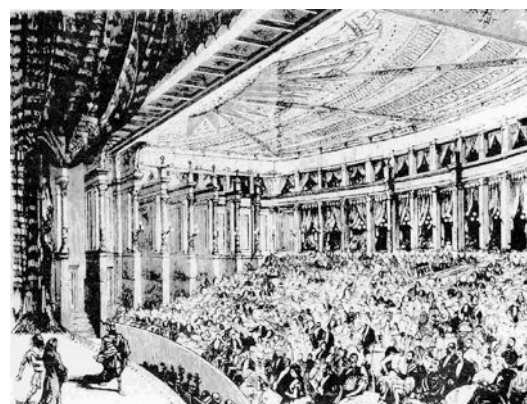


Aż do lat 20. XX wieku inscenizacje w Bayreuth pozostawały w tym samym stylu co za czasów Wagnera i jego największego patrona – króla Ludwiga II. Nie dokonywano skrótów w trwających po sześć godzin dziełach, wystawiając na próbę cierpliwość słuchaczy. Strażnikiem starego porządku była Cosima. Po jej odejściu na emeryturę w roku 1906 kierownictwo festiwalu powierzono Siegfriedowi Wagnerowi. Impreza zaczęła się zmieniać. Wprowadzano nowe trendy w inscenizacjach i stylu wykonawczym. Siegfried zmarł jednak przedwcześnie w roku 1930, a festiwal przejęła jego żona, urodzona w Anglii Winifred Wagner –

serię wykładów o Wagnerze, a większość z nich uznawała twórczość kompozytora za nudną. Nikt jednak nie odważył się powiedzieć tego głośno.

Bayreuth bardzo ucierpiało na skutek alianckich nalotów dywanowych w ostatnich dniach wojny. Jakimś cudem jednak teatr przetrwał nienaruszony. Po kapitulacji Niemiec Winifred dostała od sądu wojennego wyrok w zawieszeniu za wspieranie partii nazistowskiej. Sąd odsunął ją także od kierowania festiwalem, który przeszedł w ręce jej dwóch synów – Wolfganga i Wielanda. W czasie amerykańskiej okupacji miasta teatr był wykorzystywany jako miejsce towarzyskich

Szkic z 1876 roku, przedstawiający publiczność zasłuchaną w „Złoto Renu”



bardzo dwuznaczna postać w rodzinie. Już w latach 20. stała się bliską przyjaciółką i zwolenniczką Adolfa Hitlera. Gdy ten doszedł do władzy, Bayreuth zachowało dość dużą niezależność artystyczną, oczywiście poza jawnie propagandowym wykorzystywaniem dzieł Wagnera na potrzeby III Rzeszy. Ironią pozostaje fakt, że Hitler oklaskiwał na festiwalu przedstawienia, w których brali udział żydowscy śpiewacy; ci sami, którym zabroniono występów na innych scenach. Wpływ Winifred na Fuhrera był tak silny, że wymogła na nim nawet błagalny list do antyfaszysty Toscaniniego, by ten zgodził się poprowadzić w Bayreuth przedstawienia. Odmówił.

W latach 1933-1942 głównym dyrygentem na festiwalu pozostawał Karl Elmendorff. To za jego czasów po raz pierwszy odważono się na zmiany w XIX-wiecznych dekoracjach, budowanych jeszcze pod nadzorem Ryszarda Wagnera. Nie obyło się przy tym bez silnych protestów ze strony takich osobistości jak Toscanini czy Ryszard Strauss, a także niektórych członków rodziny kompozytora. W ich oczach jakakolwiek zmiana na festiwalu była profanacją twórczości Mistrza. Mimo to Hitler zaaprobował zmiany, a to utoroowało drogę do kolejnych innowacji, które pojawiały się w następujących dekadach.

Przez całą wojnę imprezę wspierała finansowo NSDAP, która wysyłała na przedstawienia rannych w bitwach żołnierzy wracających z frontu. Przed wyjazdem do Bayreuth musieli uczyć się na

spotkań żołnierzy oraz jako kaplica. Władze pozwalały organizować w nim występy, ale służące wyłącznie łatwej rozrywce, jak pokazy tańca, akrobacji czy komedii. Z dzieł scenicznych początkowo wystawiano jedynie „Zemstę nietoperza”. W 1946 roku Bayreuth odzyskało budynek i wykorzystywało go jako salę koncertową tamtejszej orkiestry symfonicznej. Udało się także wystawić cztery opery – „Fidelia”, „Tieflanda”, „Madame Butterfly” i „Traviatę”. Rozmowy o wznowieniu festiwalu trwały kilka lat. Ostatecznie udało się w roku 1951. Pierwszą operą, jaką wtedy wystawiono, był „Parsifal”. Prowadzeniem całości zajął się z początku Wieland Wagner. Dokonał rewolucyjnych zmian, zastępując wciąż tradycyjne, naturalistyczne dekoracje minimalistycznymi produkcjami w stylu modernizmu. Publiczność najwyraźniej nie była gotowa na taki szok, bo po raz pierwszy po spektaklach w Bayreuth odezwały się gwiazdy. Reżyser bronił swojej wizji tłumacząc, że poprzez tworzenie „niewidocznej sceny” daje publiczności szansę w pełni zrozumieć psychologiczne aspekty dramatu. Inni spekulowali, że Wielandowi chodziło o oczyszczenie Bayreuth z nacjonalistycznej przeszłości poprzez zastąpienie elementów germańskich bardziej uniwersalnymi. Z czasem jego koncepcja zyskała uznanie i dziś wielu się do niej odwołuje. Nie można tego powiedzieć o interpretacjach Wolfganga Wagnera. Jeśli bowiem Wieland był radykalny, to Wolfgang cofał





Bayreuth w rozwoju. W nieco oszczędniejszej formie zachowywał wszystkie naturalistyczne i romantyczne elementy przedstawień znane z XIX wieku. Gdy zatem Wieland zmarł na raka płuc w 1966, wielu zastanawiało się, czy festiwal w ogóle ma przyszłość. Pojawiły się sugestie, że znacznie ciekawsze wystawienia oper Wagnera można zobaczyć poza Bayreuth.

Z początkiem lat 70., na fali krytyki, Wolfgang odstał od reżyserowania spektakli. Stworzono wówczas ideę tzw. Werkstatt Bayreuth. Jej celem było umożliwienie różnym reżyserom pracy na festiwalu i danie im wolnej ręki w poszukiwaniu najciekawszych, nowatorskich metod

ne przez bawarskiego ministra kultury nowymi dyrektorami festiwalu na siedmioletnią kadencję. Funkcję ich muzycznego doradcy, a w praktycznym sensie dyrektora artystycznego, objął Christian Thielemann. Obie panie przejęły swoje obowiązki od razu, zapowiadając tchnienie w festiwal nowego życia, zdobycie młodszej publiczności oraz darmowe pokazy spektakli operowych i transmisje przez Internet. Już w 2008 roku publiczność zgromadzona na placu przed teatrem, za pośrednictwem telebimów, mogła na żywo zobaczyć „Śpiewaków norymberskich”. Całość nazwano na cześć głównego sponsora – Siemens Festival

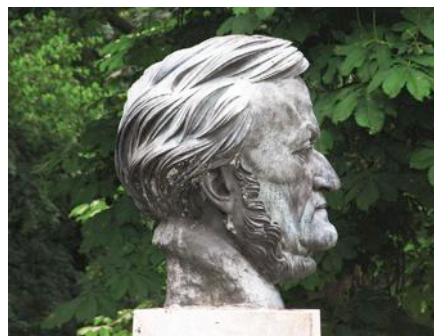
o przesłanie mu formularza zgłoszeniowego (adres biura na końcu artykułu). Gdy nadejdzie, trzeba go jak najszybciej wypełnić i odesłać, aby dotarł przed 16 października do biura teatru. Przyjęcie formularza skutkuje wpisem na listę chętnych do nabycia biletu. Do sukcesu jednak daleko; zostaniemy umieszczeni w kolejce. Zwykle od momentu wysłania pierwszego zgłoszenia do otrzymania upragnionego biletu mija 8-9 lat. Każdego roku po pierwszym zgłoszeniu teatr sam przyśle nam nowy formularz. Trzeba go wypełnić i odesłać. Jeśli tego nie zrobimy, trafimy na koniec kolejki.

Czy można się szybciej dostać do przedstawienia? Można się zapisać do jednego z towarzystw wagnerowskich, działających w Europie i na świecie. Większość z nich dysponuje pulą biletów, które mogą rozdysponować między członków. Przydzielając bilety, teatr preferuje towarzystwa spoza Europy, więc warto się rozejrzeć w Internecie. Jeśli chce się podjąć ryzyko, można pojechać do Bayreuth w czasie festiwalu i bładym świtem stanąć w kolejce do kasy teatru, mając ze sobą na wszelki wypadek odpowiedni strój wieczorowy. Zdarza się, że popołudniowe korki na autostradach do Bayreuth zmuszają wybrańców do rezygnacji z ich miejsc i można je wtedy zdobyć. Jeśli budżet nie stanowi problemu, warto poszukać biur podróży, które zorganizują wyjazd na festiwal, obejmujący także wstęp na wybrany spektakl. Niekiedy udaje się też kupić bilet przez Internet z legalnego źródła, ale ceny sięgają kwot od 600 do 2000 euro. Stanowczo natomiast odradzam próbę kupienia wymarzonego miejsca od koników. Władze festiwalu mocno zaostryły stosunek do tego typu praktyk. Znane są przypadki, gdy osoby z biletami z czarnego rynku były wyprasane z budynku, a nawet wyciągane z widowni. Gdy coś takiego nas spotka, dodatkową karą będzie dożywotni zakaz wstępu na przedstawienia w Bayreuth.

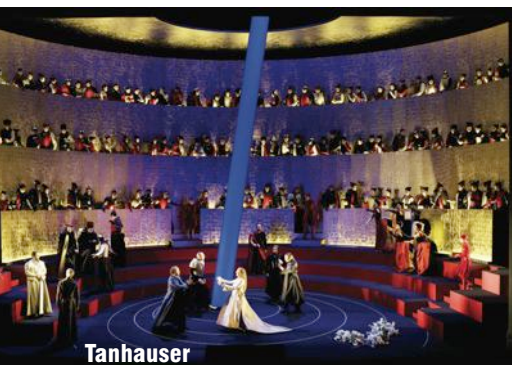
Muzyka Wagnera ma swych oddanych wielbicieli i równie zagorzałych przeciwników. W Bayreuth z pewnością spotyka się raczej tych pierwszych, ale nawet jeśli ktoś do nich nie należy, z pewnością warto, by poznał fenomen tego miejsca, akustykę teatru i choć raz w życiu przeżył emocje związane z tym kulturalno-towarzystwem fenomenem. Do zobaczenia w Bayreuth za dziewięć lat!



Śpiewacy norymberscy



Popiersie Wagnera



Tanhauser

na pokazanie oper Wagnera. Ta ważna zmiana w podejściu do inscenizacji przeobraziła festiwal z imprezy hołdującej przebrzmiałym tradycjom w miejsce żywe, nowoczesne i przyjazne oryginalnym pomysłem. Jednym z pierwszych, którzy stali się twórcami nowej koncepcji Bayreuth, był Ingmar Bergman. Inni, o których warto wspomnieć, to Jean Pierre Ponnelle, sir Peter Hall, Götz Friedrich, Harry Kupfer czy Heiner Müller. Dzięki nim festiwal odmłodził i nadal stanowi odnośnik dla wszystkiego, co się dzieje na świecie w interpretacjach scenicznych dzieł Wagnera.

Rok temu Wolfgang Wagner ogłosił, że przechodzi na zasłużoną emeryturę. 1 września 2008 jego dwie córki – Eva i Katharina – zostały oficjalnie mianowa-

Night, a wstęp był darmowy. W tym roku podobna transmisja odbyła się przez Internet. 9 sierpnia każdy, kto miał dostęp do sieci, mógł obejrzeć „Tristana i Izoldę” w reżyserii Christopa Mathalera. Jednak rok 2009 nie był łatwy dla nowych szefowych. Niemal do ostatnich chwil przed rozpoczęciem pierwszego spektaklu nie było wiadomo, czy w ogóle się on odbędzie. Wszystko przez groźbę strajku, który zapowiedział związek pracowników ver.di, zrzeszający obsługę techniczną. Około 160 techników, oświetleniowców i innych pracowników scenicznych stanowczo domagało się podwyżki płac. Tłumaczyli, że zarabiają tylko 10 euro za godzinę, co stanowi kwotę o ponad 20 % niższą niż u kolegów w innych teatrach. Żalili się, że odebrano im nawet darmowe pracownicze bilety na spektakle, które w poprzednich latach mogli sprzedawać nawet za 225 euro. Ostatecznie festiwal się odbył, więc jakieś porozumienie zawarto.

Legenda festiwalu w Bayreuth sprawia, że każdego roku chce w nim uczestniczyć znacznie więcej osób niż może pomieścić teatr. Podobnie jak w przypadku wiedeńskich Koncertów Noworocznych, wprowadzono tu więc specjalny system, który służy w miarę sprawiedliwej dystrybucji biletów. Jest ich co rok około 60000, a chętnych... dziesięć razy tyle. Jeśli ktoś z Czytelników chciałby wziąć udział w festiwalu, powinien najpóźniej do końca września wysłać do Bayreuth list z prośbą

Adres biura festiwalowego:  
**Bayreuther Festspiele**  
**Kartenbüro**  
 Postfach 10 02 62  
 D-95402 Niemcy